



środa, 09.10.2024

ZNALEZISKO PODCZAS REMONTU WIEŻY KOŚCIOŁA W MARCINOWICACH

1 października 2024 roku w ramach kolejnego etapu prac remontowych przystąpiono do demontażu elementów wieńczących wieżę kościoła pw. św. Wacława w Marcinowicach, tj. kuli, krzyża, gwiazdy oraz pozostałości po chorągiewce. Podczas oględzin kuli okazało się, że w jej wnętrzu znajduje się metalowa tuba z nieznaną zawartością, należąca do kategorii tzw. kapsuły czasu. Będący w miejscu znaleziska ks. proboszcz, po kontakcie telefonicznym z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków, przystąpił do realizacji procedur wynikających z zapisów Ustawy o rzeczach znalezionych. Tego samego dnia, po sporządzeniu pisma zawiadamiającego o znalezisku, tuba została dostarczona do Biura Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Świdnicy. Ks. proboszcz otrzymał protokół przekazania znaleziska. Kolejnym krokiem było powołanie przez konserwatora zabytków specjalnej komisji, która miała dokonać oględzin kapsuły czasu.

Relacja z otwarcia kapsuły czasu Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

W dniu 8 października 2024 r. w Starostwie Powiatowym w Świdnicy miały miejsce oględziny „kapsuły czasu”, tj. metalowej tuby oraz jej zawartości, odnalezionej 1 października br. wewnątrz kuli wieńczącej wieżę kościoła filialnego pw. św. Wacława w miejscowości Marcinowice (wpisany do rejestru zabytków decyzją nr 920/Wł z dnia 31.12.1982 r.), gm. Marcinowice, pow. świdnicki. Oględziny przeprowadzono podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. O rzeczach znalezionych, w których to czynnościach udział wzięli przedstawiciel Wałbrzyskiej Delegatury Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Świdnicy, Przedstawiciele Archiwum Państwowego we Wrocławiu oraz ks. Proboszcz Parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, przy udziale przybyłych gości oraz przedstawicieli miejscowych mediów.

Po dokonaniu komisyjnego otwarcia szczelnie zamkniętej tuby, przeprowadzono inwentaryzację jej niezmiernie cennej zawartości, która rzuca całkiem nowe światło na dzieje kościoła w Marcinowicach oraz samej miejscowości. We wnętrzu tuby odnaleziono kilka dokumentów, znajdujących się w różnym stanie zachowania. Najstarszym okazał się kilkunastuśmiesięczny dokument sporządzony 10 października 1830 r. w którym czytamy: „W roku 1830 kościół tutejszy pokryto gontem, zaś wieżę pomalowano czerwoną farbą. Na szczycie wieży zatknięto nową kulę i chorągiewkę. 10 października zatknął je na szczycie mistrz dekarz Heinrich Emler z Sobótki”. Do dokumentu dołączono również notatkę sporządzoną przez ówczesnego kantora Josepha Hentschela, jednocześnie karczmarza i kmiecia w Marcinowicach.

Kolejny chronologicznie dokument datowany jest na 24 września 1871 r. Rozpoczyna się on – jak informuje nagłówek – wypiskami z kroniki wsi Marcinowice. Zapoznanie się treścią całego dokumentu będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu prac konserwatorskich. Do tego dokumentu dołączony został wykaz wszystkich mieszkańców – kmieci, zagrodników, chałupników oraz członków sądu wiejskiego i rady parafialnej.

Następnym odnalezionym dokumentem jest ten, datowany na 1889 r. Jego treść rozpoczyna się od przywołania ówczesnych władz kościelnych, świeckich oraz przedstawienia władz miejscowych i członków rady parafialnej. Kolejno dowiadujemy się, że w 1889 r. wykonano na kościele nowy dach z dachówki. Zdjęto wówczas kulę i krzyż, aby je na nowo pozłocić. W dniu 28 września 1889 r. elementy te zamontowano na wieży przez mistrza dekarzkiego Gluche ze Świdnicy. Robotami budowlanymi kierował królewski radca



budowlany Hammer ze Świdnicy, zaś wykonał je mistrz murarski i ciesielski Hartmann z Kiełczyna. W dokumencie poświęcono również wiele uwagi innym pracom remontowym i konserwatorskim wykonanym we wnętrzu świątyni.

Pierwszy, odnaleziony dokument z XX w., pochodzi z 1908 r. Na jego pierwszej stronie przywołano ówczesne władze kościelne oraz gminne. Czytamy w nim, że 20 maja 1908 r. piorun uderzył w wieżę kościoła. W związku z tym zdjęto kulę i krzyż, które po naprawie, powróciły na swoje miejsce 23 września 1908 r. Montaż wykonał mistrz dekarSKI Heinrich z Sobótki. Prace budowlane przy remoncie wieży prowadził zaś mistrz murarski i ciesielki Hartmann z Kiełczyna. Wysokość odszkodowania, jakie otrzymała miejscowa parafia w związku z powstałymi uszkodzeniami wynosiła 1 040 marek. Jednocześnie firma Naake ze Świdnicy zamontowała na kościele piorunochron, a koszt tych prac oszacowano na 203 marki. W dokumencie podano również liczbę mieszkańców Marcinowic, a zatem 764 osoby (w tym 682 katolików i 82 protestantów).

Ostatnie dwa odnalezione dokumenty pochodzą z 1922 r. i datowane są na 26 sierpnia. Zostały złożone w kuli na wieży w związku z pracami remontowymi przy wieży kościoła, które wykonał miejscowy gospodarz Alfons Halfter. Ich treść odnosi się nie tylko do samych prac remontowych, ale również obrazuje trudne czasy, jakie nastąpiły po zakończeniu I wojny światowej. Wśród wielu interesujących informacji, podano tu ówczesne ceny różnych towarów i produktów żywnościowych, a zatem: centnar węgla – 138 marek, pszenicy – 2600 marek, żyta 2400 marek, jęczmienia – 2400 marek, owsa – 2000 marek. Bochenek chleba kosztował 27 marek, 1 bułka 3,50 marek, kostka masła 200 marek, kostka margaryny 175 marek, litr mleka 16 marek itd. Kolejno piszący przystępuje do wymieniania z imienia i nazwiska wszystkich poległych w I wojnie światowej mieszkańców wsi. Podaje ówczesną liczbę mieszkańców – 678 osób. Następnie przechodzi do wymieniania wszystkich gospodarzy, wskazując kolejno, że w miejscowości brakuje lokali mieszkalnych pisząc, że bardzo często dwie rodziny mieszkają razem w jednej izbie. Następnie przechodzi do przywołania spraw związanych z miejscową szkołą oraz ówczesnymi władzami gminnymi.

Oprócz wymienionych wyżej dokumentów, w tubie odnaleziono również pudełko po zapalniczkach wyprodukowanych w Bystrzycy Kłodzkiej, w którym złożono 22 sztuki monet, z których najstarsze pochodzą z XVIII w. Odnaleziono także pieniądze zastępcze (niem. Notgeld), kartki żywnościowe na chleb, cukier i ser oraz dwa banknoty o nominałach 10 i 20 marek z 1920 i 1915 roku. Ponad to we wnętrzu tuby umieszczony został schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej z 1869 r., książeczka traktująca o dogmacie o nieomyślności papieża z 1870 r. oraz kilkanaście sztuk gazet.

Część odnalezionych materiałów została przekazana do Archiwum Państwowego we Wrocławiu w celu dokonania koniecznej, bieżącej konserwacji i zabezpieczenia. Po jej wykonaniu zostaną podjęte stosowne, przewidziane przepisami prawa decyzje, dotyczące wskazania miejsca przekazania dokumentów.

Tekst i zdjęcia

dr Kamil Pawłowski

Link

Teraz czas ma nas!

Kapsuła czasu została odnaleziona i opróżniona. Dzięki znajdującym się w niej dokumentom pozyskamy informacje, które uzupełnią naszą dość skąpą wiedzę na temat historii kościoła w Marcinowicach. To wiadomość przesłana do nas z przeszłości, żebyśmy mogli ją



dzisiaj odczytać.

Jednocześnie chcemy, żeby kapsuła czasu wróciła swoje dotychczasowe miejsce. Wstępny pomysł zakłada, że tuba zostanie oczyszczona i zabezpieczona przed korozją, a do jej środka trafią kopie odnalezionych dokumentów. Chcemy też przygotować stosowne pismo z współczesnym przekazem dla potomnych oraz dołożyć monety i inne pamiątki z naszego czasu, by kiedyś następne pokolenia dowiedziały się ciekawych rzeczy o naszych czasach. Na zakończeniu trwającego remontu zostanie ponownie umieszczona w na nowo poślóconej kuli na iglicy wieży kościoła.

Parafia pozyskała dofinansowanie na remont wieży. Środki zewnętrzne pochodzą z rządowego programu Polski Ład i Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Trwa zbiórka brakujących środków. Prace mają potrwać do listopada.

Prosimy o wsparcie remontu wszystkich ludzi dobrej woli!

ks. dr Julian Nastątek, proboszcz